Warszawa. **KRONIKA** Środa.

№ 281. Rok 1860. Dnia $\frac{11}{23}$ Pazdziernika.

Ciepła dziś rano stopni 3,
Ciepła wczoraj w południe stopni 8.
Jutro Św. Kryspa i Kryspjanina.

Wschód słońca o godz. 6 min. 42
Zachód „ „ 4 „ 46
Wysokość wody na Wiśle stóp. 3 cali 1

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

CENA KRONIKI:

w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartał. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłata od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenia kop. sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.

Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Najjaśniejszy Cesarz i Król, w dniu wczorajszym po użyciu rannej przechadzki w ogrodzie Belwederskim, o godzinie $10\frac{1}{2}$ przyjmował wizytę N. Cesarza Austrjackiego.

Około południa Jego Cesarsko-Królewska Mość wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu wyjechał na pola za rogatką Powązkowską, gdzie w obecności wszystkich Dostojnych zagranicznych Osób i ich świetnych orszaków, odbył się przegląd wojsk zebranych pod Warszawą, po ukończeniu którego Najjaśniejszy Pan wraz z Jego Ces. Król. Apostolską Mością powróciwszy do Łazienek, pozostawił tamże N. Cesarza Austrjackiego. Sam zaś o godzinie 4ej wrócił do Belwederu.

O godzinie $5\frac{1}{2}$ dany był dla wszystkich Dostojnych osób obiad.

Wieczorem Najjaśniejszy Cesarz raczył pojechać do Łazienek i zabrawszy J. C. Kr. Ap. Mość udał się do b. zamku Królewskiego na bal dany przez JO. Księcia Namiestnika Królestwa, gdzie zabawiwszy do godziny $1\frac{1}{2}$, odwiózł N. Cesarza Austrjackiego do pałacu Łazienkowskiego i Sam wrócił do Belwederu.

STATYSTYKA, PRZEMYSŁ, HANDEL i t.d.

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w latach 1857 i 1858, złożonego Najjaśniejszemu Panu przez Namiestnika Królestwa.

II. Wydział Oświecenia Narodowego.

(Dalszy ciąg.)

Trybunały cyw. załatwiły czynności: cywilnych: w 1857 roku 16,714, w 1888 r. 16,824; hypotecznych: w 1857 roku 19611, w 1858 roku 20,106; co do upadłości mass: w 1857 roku 1, w 1858 roku 2; ekonomicznych: w 1857 roku 48,504, w 1853 roku 40,095; razem: w 1857 r. 84,830, w 1858 roku 86,387; pozostało czynności niezałatwionych: cywilnych: w 1857 roku 26, w 1858 roku 56; hypotecznych: w 1857 roku 68, w 1858 roku 133; co do upadłości mass w 1857 roku 8, w 1858 roku 8.; ekonomicznych w 1857 roku 41, w 1858 roku 38; razem w 1857 roku 143, w 1858 roku 236.

Trybunał handlowy załatwił czynności: cywilnych: w 1857 roku 3,457, w 1858 roku 4,728; co do upadłości mass: w 1857 roku 5, w 1858 roku 9; ekonomicznych: w 1857 roku 907, w 1858 r. 1,190; razem: w 1857 r. 4,369, w 1858 roku 5,922; pozostało spraw nie załatwionych: cywilnych: w 1858 r. 3; co do upadłości mass w 1857 roku 17, w 1858 roku 17; razem w 1857 roku 17, w 1858 roku 20.

Sąd Apellacyjny załatwił czynności: cywilnych: w 1857 roku 2,769, w 1858 roku 3,072; ekonomicznych: w 1857 roku 1,952, w 1858 roku 1,929; razem: w 1857 r. 4,760 w 1858 roku 5,001; pozostało niezałatwionych: cywilnych: w 1857 r. 125, w 1858 r. 111; ekonomicznych: w 1857 r. 27, w 1858 roku r. 26, razem: w 1857 roku 153, 1858 roku 137.

IX ty Departament Rządzącego Senatu załatwił czynności: cywilnych: w 1857 r. 451: w 1858 roku 413; podań incydentalnych: w 1857 roku 118, w 1858 r. 103; przedmiotów ogólnych: w 1857 roku 124, w 1856 r. 90; razem w 1857 r. 606, pozostało niezałatwionych czynności: cywilnych: w 1857 roku 24, w 1858 roku 22.

Zebranie ogólne. Wszystkie w ogóle Sądy Cywilne i IX Departament Rządzącego Senatu, załatwiły czynności: cywilnych w 1857 roku 49,044; r. 1858 roku 48683; podań incydentalnych: w 1857 roku 117, w 1858 r. 103; czynności hypotecznych: w 1857 roku21,992, w 1858 roku 22,631; ekonomicznych i ogólnych: w 1857 roku 95,108, w 1858 roku 102,646, mass upadłości w 1857 roku 6, w 1858 roku 11; rad familijnych: w 1856 roku 2,162, w 1858 roku 2,156 razem: w 1857 roku 168440, w 1857 166,136; to jest w porównaniu z poprzedzającemi latami załatwiono: w 1857 roku w porównaniu z 1855 rokiem mniej o 6,823 czynności, a mianowicie: więcej o 346 spraw cywilnych, mniej o 6,094 czynności ekonomicznych i ogólnych, mniej o 59 podań incydentalnych, mniej o 653 hypotecznych czynności, mniej o 363 rad familijnych, mniej o 2 mass upadłości; w 1858 roku w porównaniu z przeszłym więcej o 6,696 czynności a mianowicie: więcej o 639 czynności hypotucznych: yjięcej o 7.637 ekonomicznych i ogólnych; więcej o 5 mass upadłości, mniej o 353 spraw cywilnych mniej o 15 podań incydentalnych i mniej o 116 rad familijnych. W szczególności zaś w porównaniu z poprzedzającemi latami. załatwiły Sądy Pokoju: w 1857 roku w porównaniu z poprzednim rokiem: mniej o 1127 spraw cywilnych, mniej o 4,985 czynności ekonomicznych, więcej o 102 hypotecznych, w 1858 roku w porównaniu z poprzednim rokiem mniej o 1,432 spraw cywilnych, więcej o 144 czynności hipotecznych, więcej o 4 887 ekonomicznych; Trybunały Cywilne: w 1857 roku w porównaniu z poprzednim rokiem, więcej o 1,372 spraw cywilnych, mniej o 854 czynności hypotecznych, mniej o 26 mas upadłości, mniej o 1,231 czynności ekonomicznych, w 1858 roku w porównaniu z poprzednim rokiem: więcej o 495 czynności hypotecznych, więcej o jedną massę upadłości, więcej o 1,492 czynności ekonomicznych, mniej o 430 spraw cywilnych; Trybunały Handlowe: w 1857 roku w porównaniu z poprzedzającym rokiem: mniej o 186 spraw cywilnych, mniej o 3 massy upadłości, wiącej o 242 czynności ekonomicznych; w 1858 roku w porównaniu z poprzedzającym rokiem, więcej o 1272 spraw cywilnych więcej o 4 massy upadłości, więcej o 278 czynności ekonomicznych; Sąd Appellacyjny: w 1857 roku w porównaniu z rokiem poprzedzającym więcej o 43 spraw cywilnych, więcej o 73 czynności ekonomicznych: w 1858 roku w porównaniu z z poprzednim rokiem więcej o 274 spraw cywilnych, mniej o 33 czynności ekonomicznych; IX-ty Departament Rządzącego Senatu, w 1857 roku w porównaniu z poprzedzającym rokicm, mniej o 125 spraw cywilnych, mniej o 39 podań incydentalnych, mniej o 63 w przedmiotach ogólnych; w 1858 roku, w porównaniu z poprzedzającym rokiem mniej o 38 spraw cywilnych, mniej o 15 podań incydentalnych, mniej o 34 w przedmiotach ogólnych. Pozostało niezałatwionych we wszystkich wspomnionych sądach spraw cywilnych: w 1857 roku 187, w 1858 roku 205, hypotecznych: w 1857 roku 86, w 1858 roku 142; ekonomicznych: w 1857 roku 252, w 1858 roku 284; mass upadłości w 1757 roku 26, w 1858 roku 25, razem w 1857 roku 551, w 1858 roku 656 to jest w 1857 roku w porównaniu z 1856 roku więcej o 23 czynności, a w 1858 roku w porównaniu z 1857 r. więcej r 105 czynności.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

&c. Jeden z księgarzy tutejszych, p. Nowolecki, wydać zamierza jeszcze przed 1 grudnia r. b. w ozdobnej edycji „Skarbczyk polski“ zbiór poezji historycznych p. Marji Ilnickiej, z przypisami p. J. B. Wagnera, i muzyką Stanisława Moniuszki, z drzeworytami przedstawiającemi królów i sceny historyczno z przeszłości naszej. Cena tego zbiorku wynosić ma złp. 12, i jest wcale tanią w stosunku do wytworności wydania.

Z innych wiadomości literackich zapisujemy fakt, który dowodzi że pewne publikacje zaspakajające wymagania konwencjonalnych form towarzyskich, znajdują wzięcie, jakie spotykać zwykło u nas płody kulinarnej literatury. Mówimy tu o *Zbiorze powinszowań* w trzech językach, którego archityp odznaczał się tak niefortunną korrektę w części niemieckiej, a które jeszcze w tym roku ma się ukazać w drugiej edycji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY.

Minister pruski spraw zagranicznych w imieniu swojego rządu, przesłał do Turynu w przedmiocie ostatniego postępku Sardynji następującą notę:

Koblenz, 13 października.

Do jego Excell. hr. Brassier de St. Simon.

Panie hrabio!

Rząd Najj. króla Sardyńskiego przesyłając nam przez swego posła w Berlinie memorandum z d. 12 września, zdawał się chcieć wywołać z naszej strony zakomunikowanie wrażeń, jakie na gabinecie Jego Kr. Wys. księcia Rejenta wywarły ostatnie czyny i zasady, któremi starał się je usprawiedliwić. Jeżeli dopiero dziś na to odpowiadamy, z góry jestem pewny, że pan w zupełności oceniasz

powody tej zwłoki; z jednej strony bowiem znasz pan cenę, jaką przywiązujemy do zachowania dobrych stosunków z gabinetem turyńskim, z drugiej znasz pan zbyt dokładnie myśl przewodnią naszej polityki, abyś nie odgadł, że każde nasze oświadczenie o ostatnich postępkach Sardynji, musi wykazać głęboką przepaść jaka w zasadach politycznych rozdziela nas od rządu króla Wiktora-Emanuela. Tymczasem wypadki tak szybko się rozwinęły, że daliśmy powód do najsmutniejszych nieporozumień i wystawili się na fałszywe tłómaczenie naszych istotnych przekonań, jeślibyśmy dłużej milczeli. Unikając takich nieporozumień, z rozkazu Jego Kr. Wys. księcia Rejenta nie waham się bez ogródki przedstawić panu stanowisko, z jakiego sądzimy ostatnie postępki sardyńskiego rządu i zasady rozwinięte w wyż wspomnionem memorandum.

Wszystkie argumenta tego dokumentu opierają się na zasadzie bezwarunkowego uwzględnienia zasady narodowości. Niewątpliwie, dalecy jesteśmy od potępienia wysokiej wartości idei narodowej, jest ona bowiem główną i jawnie wyznawaną dźwignią naszej własnej polityki. Ale jakkolwiek wielkie jest jej znaczenie, rząd pruski sądzi, że ona nie może być usprawiedliwieniem polityki, która uwalnia się od szacunku winnego prawa. W oczach naszych obie zasady nie są do niepogodzenia; owszem mamy mocne przekonanie, że tylko na legalnej drodze reformy i przez uszanowanie praw istniejących, wolno jest prawemu rządowi słuszne życzenia ludu zadowolić.

Według memorandum sardyńskiego przeciwnie, każdy wzgląd ustępować winien przed roszczeniami dążności narodowych, i gdziekolwiek opinja publiczna oświadcza się na korzyść takich dążności, istniejącej władzy nie pozostaje nic, jak bezwarunkowo poddać się temu objawowi woli.

Taka dyktryna polityczna, w rażącej sprzeczności z zasadniczemi podstawami prawa narodów będąca, może w praktyce wywołać największe niebezpieczeństwo dla spokojności Włoch, równowagi politycznej i pokoju Eupy; z taką doktryną opuszcza się drogę *reform*, a rzuca na manowce *rewolucji*.

Nie zważając na to, rząd króla sardyńskiego wsparty na bezwarunkowem uwzględnieniu narodowości włoskiej, i nie mając innych powodów do przytoczenia, zażądał od Stolicy Apostolskiej rozpuszczenia jej wojsk niewłoskich i nie czekając na odmówną odpowiedź, wtargnął do dzierżaw kościelnych, większą ich część zagarnął i dotychczas w posiadaniu trzyma. Pod tym samym pozorem dano pomoc powstaniom, które w skutku wtargnięcia wybuchły, a armja papiezka utworzona do utrzymania publicznego porządku, została niespodzianie napadniętą i rozwiązaną.

Daleki od położenia tamy temu pogwałcaniu prawa międzynarodowego, rząd sardyński niedawno wydał rozkaz swojej armji do przekroczenia granic neapolitańskiego państwa; z jawnym zamiarem niesienia pomocy powstaniu i militarnego zajęcia kraju. Współcześnie przedstawiono Izbom piemonckim projekt do prawa, które ma uskutecznić nowe przyłączenia na zasadzie prawa głosowania powszechnego i tem samem uroczyście wezwać lud włoski do ogłoszenia detronizacji swego monarchy. Tak to rząd sardyński w tejże chwili gdy wspiera się na zasadzie nieinterwencji, pozwala sobie gwałcić tę zasadę względem innych państw włoskich.

Postawieni w konieczności wyrzeczenia sądu o takich czynach i takich zasadach, możem tylko ubolewać nad niemi; tak jest poczytujem sobie za obowiązek wyraźnie i niedwuznacznie dać poznać, że zasady te i ich zastosowanie z wszelką stanowczością potępiamy.

Chciej pan odczytać tę depeszę hrabiemu Cavour, zostawić mu jej kopją, i przy tej sposobności przyjąć i t. d.

(Podpisano) *Schleinitz*.

(*Jour. des Débats*).

WŁOCHY.

Neapol 13 października. Wczoraj udałem się do Santa Maria, przekonany będąc, że przyjdzie do bitwy, powołano mnie przez umyślnego.

W Maddaloni i Caserta prawie nie widziałem wojska; zniknęły namioty bersaglierów piemonckich, które przez cały tydzień widać było na równinach przed pałacem w Caserta. U dworca kolei żelaznej w Santa Maria, major Wolff Szwajcar doniósł mi, że od godziny szóstej rano 11,000 wojska, wysłano niewiado dokąd, mimo pory dżdżystej i że musi być jakieś starcie na prawem skrzydle. Nic jednak słychać nie było; ani jednego wystrzału armatniego. Nie zatrzymując się wcale, piechotą poszedłem do Monte-San-Angelo.

Na równinie między Volturnem i szossą spostrzegłem robotników pod kierunkiem oficera inżynierji wznoszących reduty w dwóch czy trzech miejscach, ale nic nie ukazywało aby gdzie odbywała się bitwa.

Przybyłem do *casino* Porta u stóp San-Angelo, znalazłem tam brygadjera Carte jedzącego śniadanie ze swemi Lukańczykami; nie wiedzieli o niczem. Przypuszczałem, że garibaldziści są z drugiej strony góry i usiłują odebrać Cajazzo. Wszedłem więc na górę San Angelo.

Artylerją umieszczoną na szczycie góry, powiększono bardzo i dodano artylerzystów toskańskich. Cajazzo było cichą równiną pustą. Widać, że major Wolff śnił tylko o 11,000 wojska. Opowiadam ten fakt dlatego tylko, aby nie dawać wiary zwycięztwom, których pełne są neapolitańskie dzienniki. Dość kilka strzałów forpocztowych, aby dzienniki donosiły o batalji.

Po utarczce 9 października, w której brała udział tylko garstka garibaldzistów, gnano rojalistów aż do Ponticello między Kapuą i San Angelo, o 1,000 metrów od Kapui, i w części wpędzono ich w rzekę a w części do miasta. Zabrano im dwie armaty. Od czasu tej utarczki żołnierze królewscy zachowują się spokojnie. Z tej strony stracili nawet kilka pozycji, a garibaldziści zajęli bardzo ważną pozycją *Capuccini* o 1,800 metrów od zewnętrznych fortyfikacji twierdzy. Od tej strony jenerał Cosenz kazał odkryć paralellę, a gdy posuną się roboty o 1,400 metrów będą wybijać wyłom. Na dworcu kolei żelaznej stoi już park artylerji oblężniczej; ale naprzód garybaldziści inną jesze mają robotę.

Po lewej stronie rzeki, rojaliści zajmują jeszcze cztery pozycje bardzo ważne. W obszernym domu wiejskim, nazwanym Ferranzane, mają silną baterją i zręcznie przykrytą, artylerzyści skryci są za murem ogrodowym obłożonym worami piasku i obsypanym ziemią i ztąd sięgają aż do baterji Monta San Angelo. Z casino de La Marra, o wystrzał z pistoletu strzegą operacji garibaldzistów, zajmujących gaj nazwany Pisciarelli u stóp San Angelo, a w górę rzeki, bliżej Kapui, rojaliści zajmują także Fornace i folwark la Monaca.

Obóz przed twierdzą jest, ale kościół San Lazzaro, wznoszący się pośrodku, zajmują zawsze Neapolitańczycy. Nim więc coś przedsięwezmą, garibaldziści muszą przerzucić nieprzyjaciela na prawą stronę Volturno; gdyż koniec końców żołnierze Kapui są panami biegu rzeki, jeżeli tylko zechcą wystawić się na straty z San Angelo. Dlatego też Garibaldi kazał na równinie wystawiać liczne barykady i poumieszać liczne straże mające się łatwo zgromadzić i stawić opór. Przybyło wiele artylerji. Widziałem baterją sześciofuntową na stacji w Santa-Maria i drugie dwie baterje żłobkowane takiegoż kalibru, na placu amfiteatru. U baterji przy kolei żelaznej i u Arco di Capua, Piemontczycy postawili osiem dział. W ostatnich dniach przybyli Piemontczycy t. j. reszta pułku 1 i 2 linjowego, są w Aversa, aby stanowczo przeciąć Neapolitańczykom drogę, jeżeliby ośmielili się przebyć głęboki kanał płynący na tej równinie. Ze strony Cajazzo w San-Luccio i Caserta-Vecchia również piemonccy bersaglieri bronią drogi, którąby rojaliści mogli obejść garibaldzistów.

Od frontu to jest na linji od San-Tammaro aż do San-Angelo, obozuje cała armja Garibaldego, wzmocniona artylerją piemoncką i nowemi fortyfikacjami. Nie sądzę więc, aby Neapolitańczycy mogli mieć jakie powodzenie, gdyby chcieli jeszcze raz atakować. Zaś Garibaldi nie będzie działać zaczepnie, dopóki nie skończy przygotowań i dopóki nie przybędą batalijony piemonckie, które wylądowały w Manfredonia przedwczoraj, z flotty admirała Persano.

Gdym zszedł z góry spostrzegłem wielki ruch w obozie na wszystkich posterunkach, armja stała na nogach, artylerzyści byli u armat, zdala słychać było strzały, oficerowie służbowi pędzili galopem na Santa-Maria, rozproszeni żołnierze śpieszyli na swoje stanowiska, trąby i bębny odzywały się ze wszech stron.

Dostałem się do Santa Maria na wózku kupca win. W Santa Maria zastałem ruch podobny. Jenerał Cosenz minister wojny Milvitz, Eber, i kilku innych zebrało się w jednym domku i z belwederu będącego na szczycie przypatrywali się poruszeniom w Kapui Ta agitacja trwała dwie godziny. Potem pewien major, w towarzystwie jakiejś ładnej amazonki pani X. ubranej po męzku, doniósł że wojska Franciszka II, wróciły do twierdzy.

Prawie codzień jest coś podobnego, i to bardzo męczy garibaldzistów.

(*Jour. des Déb.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

W Paryżu krążyła przez jakiś czas bardzo ważna pogłoska.

Courrier du Dimanche doniósł że pan Hübner przybył do Paryża z szczególną misją wybadania jakie zamiary ma rząd francuzki, w razie gdyby Austrja zamierzyła interwenjować we Włoszech i że nawet miał polecenie przygotować do tej wiadomości gabinet tuileryjski.

Patrie zaprzeczyła tym pogłoskom, które wywarły dość mocne wrażenie, w kombinacji z postawą niektórych dzienników austrjackich i pogłoski o przejściu Po przez austrjackie wojska.

Dzienniki angielskie dowodzą, że interesem jest Francji oprzeć się na Anglji z jednej strony, a z drugiej na Włoszech.

Times powiada: Obrachowawszy wszystko

połączony jest z kwestją jedności włoskiej; przynajmniej będzie miał tym sposobem jedno wielkie królewskie przymierze w Europie; gdyby zaś teraz cofnął się z drogi na której szedł tak długo, to straciłby jedno przymierze, a nie zyskałby może na jego miejscu drugiego: odepchnąłby Sardynją, zniechęcił Anglją i straciłby grunt, na którym dotąd wzmacniał swój tron.

Gazeta wojenna turyńska twierdzi, że w czasie wjazdu króla Wiktora Emanuela do Neapolu, Garibaldi uda się naprzeciw, a król poda mu rękę i przywita go marszałkiem. Jenerałowie Fanti, La Marmora, Sonnaz i Cialdini będą również mianowani marszałkami.

Depesze donoszą, że w ostatniej bitwie garibaldzistów z neapolitańczykami pod Isernia ostatni mieli wziąść jednego syna Garibaldego do niewoli, a drugi miał poledz, ale wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. (*Ind. Belge.*)

Paryż, 21 października. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret, którym *Gazeta Lyońska* zamkniętą zostaje. Dekret powiada: „Skoro prassa pod pozorem reprezentowania spraw kościelnych podawa swoje napaści, karogodne wyzywania i coraz nieprzyjaźniejszą względem rządu przybiera postawę, surowy przykład winien być danym."

Według nadeszłych tu z Neapolu wiadomości z d. 19 b. m., pod Isernia pomiędzy wojskami neapolitańskiemi i Piemontczykami stoczoną została bitwa, w której ci ostatnie 750 jeńców, pomiędzy któremi dwóch jenerałów, zabrali.

Paryż, 21 października. Do Marsylji nadeszły wiadomości z Gaety z dnia 13go t. m. Jednego z synów Garibaldego wzięli Neapolitańczycy do niewoli. Okręt *Protis* dnia 12 t. m. przybył do Gaety z 350 żołnierzami, a ztamtąd udał się do Agosta; aby również przewieźć 500 załogi z Baia, która kapitulowała. W Gaeta daje się czuć brak żywności.

Z Rzymu donoszą z d. 16 t. m. że skompromitowani w czasie ostatnich wypadków w Viterbo, duchowni Valmoniane i Palestrino i 600 mieszkańców opuścili miasto. Piemontczycy stali w Rieti o 10 mil od Rzymu. Jenerał Lamoricière krótko będzie bawił w Rzymie i powróci z pewnością do Francji.

Z Neapolu z d. 16 t. m. donoszą, że prodyktator Pallavicino ogłosił dekret, w którym przyjmuje dymisją Crispi. *Paese* donosi, że Mazzini pojechał do Genui.

Paryż, 22 października. Według nadeszłych tu z Neapolu wiadomości z dnia wczorajszego, na prowincjach prawie wszyscy głosowali za anneksją.

Marsylja 20 października. Z Gaety z d. 13 piszą, że w ostatniej bitwie padli Menotti i syn Garibaldego; fakt ten jeszcze wątpliwy, ale drugiego syna Garibaldego odkryto między jeńcami, których zabrały wojska królewskie.

Słychać, że król Wiktor Emanuel ma mianować pięciu marszałków, między innemi i Garibaldego.

Dziennik rządowy neapolitański, ogłasza dekret udzielający koncesją drogi żelaznej neapolitańskiej panu Adami, który przyjmuje modyfikacje, jakichby mógł żądać parlament włoski.

Król Wiktor Emanuel przybył do Popoli.

Turyn, 21 października. Bataljony gwardji narodowej w Pawji i Alessandrji otrzymały od rządu wezwanie przedłużyć jeszcze na jakiś czas swoję służbę.

Z Neapolu z dnia dzisiejszego donoszą, że zaczęło się tam głosowanie.

Berlin 20 października Według półurzędowych doniesień, Prussy nie odwołają swego posła z Turynu.

Prussy w kwestji włoskiej przechylają się na stronę Anglji.

Słychać, że silnie wpływają na Piemont aby napadł na Wenecją i że p. Cavour ociąga się dlatego, że Anglja i Prussy niedawno jeszcze poczyniły w tym względzie energiczne przeciwne uwagi.

Francja ma podać nowy projekt porozumienia się z Rzymem.

Monachjum, 22 października. Neue Munchener Zeit. zawiera depeszę z Turynu z dnia wczorajszego, według której posłowie Prus, Hiszpanji i Portugalji przygotowują się do odjazdu.

Wiedeń, 21 października. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* zamieszcza w urzędowej części manifest cesarza Franciszka Józefa, stanowiący dyplom oparty na zasadzie pragmatycznej sankcji. Dyplom ten ma obowiązywać i następców na tron austrjacki; przy każdej zmianie panującego ma być dla każdego kraju osobno spisany i wciągnięty do ustawy krajowej.

Dyplom oznajmia, że na przyszłość władza prawodawcza będzie wykonywana jedynie przy współdziałaniu sejmów i rady państwa. Liczba członków rady państwa, których sejmy będą przysyłać, podniesiona zostaje do 100 i rozdzielona będzie stosunkowo do rozciągłości kraju, ludności i podatków. Ministerstwa sprawiedliwości, wyznań i spraw wewnętrznych jako władze centralne będą zniesione; przywraca się kancelarja nadworna dla Węgier. Kanclerz nadworny będzie członkiem ministerstwa. Sprawy innych krajów reprezentować będzie minister państwa w radzie cesarza. Osobny zarząd ustanawia się dla kierowania zakładami naukowemi. Wydziałem sprawiedliwości we wszystkich krajach, prócz Węgier, zarządzać będzie prezydent sądu kasacyjnego.

Finansowe atrybucje rady państwa zostają znacznie powiększone. Ustanowienie nowych, zmiana istniejących podatków, obciążanie lub sprzedaż dóbr państwa może nastąpić tylko za zgodą rady państwa: cło, mennica, instytucje kredytowe, poczta, telegrafy i koleje żelazne zależeć będą także od rady państwa. Inne przedmioty prawodawstwa należą do sejmów krajowych.

Wspólne interesa krajów niewęgierskich rozstrzygać będą radcy państwa, z tych krajów wspólnie zebrani. Co do organizacji krajów niewęgierskich, wyjdzie rozległa instrukcja do ministrów państwa na zasadzie samorządu. Postanawia się reprezentacja wszystkich klass i interesów na sejmie, i wyjdzie wkrótce urządzenie krajów na tych zasadach i zwołanie sejmów.

Przywracają się konstytucyjne urządzenia Węgier. Węgierska mowa uznana jest urzędową w sądownictwie, jako i w sferze politycznej i administracyjnej. Za zasadę przyjmuje się reprezentacja wszystkich klas kraju w prawodawstwie i zarządzie, a sejm będzie zwołany w krótkim przeciągu czasu, przyczem sporządzony będzie dyplom inauguracyjny i odbędzie się koronacja. Uniwersytet w Peszcie będzie znowu otworzony. Przywraca się znowu królewska kurja w Peszcie i namiestnictwo w Budzie. Dla ocenienia pretensji, jakie Węgry w przedmiocie praw państwa mogą rościć, wyznaczony będzie komisarz dworu dla wysłuchania znakomitszych osób z różnych klas i przedstawienia ich przedstawień do rozstrzygnięcia cesarzowi.

Dla Siedmiogrodu ustanowione będą podobne konstytucyjne urządzenia. Stosunki Węgier do Kroacji urządzą między sobą organa legalne tych dwóch krajów.

Minister oświecenia hrabia Thun, minister sprawiedliwości hrabia Nadasdy i minister policji p. Thierry występują z ministerstwa. Jenerał Degenfeld zostaje tymczasowo ministrem wojny, hrabia Szecsen ministrem bez portfelu, baron Mecseny ministrem policji, p. Lasser ministrem tymczasowym sprawiedliwości, baron Mikołaj Vay węgierskim kanclerzem dworu, radca Szogyenyi drugim kanclerzem dworu, jenerał Benedek głównodowodzącym we Włoszech, a jenerał hrabia Mensdorf głównodowodzącym w województwie serbskiem. (*Staats. Anz.*)

KORESPONDENCJA KRONIKI.

Z Kaniowa 12 października.

Bezwątpienia już niejedno zdolne pióro, musiało zawiadomić publiczność o żegludze parowej na Dnieprze, czego jednać nie zdarzyło się mi czytać, i dlatego sądzę iż nieodrzeczy będzie, rzucić kilka własnych uwag w tak ważnym przedmiocie, który zawsze ludność mocno obchodzić powinien; żegluga parowa na widowni naszej, jest rzadkiem i ważnem zjawiskiem, które dziś tak wielką usługę wyświadcza nad Dnieprowskim mieszkańcom.

Zdaje się, że jeszcze przed 1857 rokiem zawiązana spółka czyli towarzystwo w Kijowie, dla załatwienia i zapewnienia żeglugi po Dnieprze, uzyskawszy w tak ważnem i pożytecznem przedsięwzięciu Najwyższe zatwierdzenie, zbudowała dwa piękne i kosztowne parochody, Dniepr i Włodzimirz, każdy z nich przynajmniej po kilkadziesiąt tysięcy rubli srebrem wartujący, jedynie dla przewożenia pasażerów od Kijowa do Krzemieńczuka i nazad, na przestrzeni przeszło 300 wiorst, czyli 30 wielkich Ukraińskich mil, i w tej przestrzeni razem do miasteczek nad brzegiem Dniepra położonych, jako to: do Rzyszczewa, Berejasławia, Kaniowa, Czerkas, Nowogieorgiewska, a nawet z wiosek i do wiosek nadbrzeżnych, dowożą podróżnych na parowiec za pomocą łódek, czego sam nieraz byłem naocznym świadkiem, mieszkając nad Dnieprem.

Każdy czyn, przynoszący ulgę i pomoc ludzkości, zasługuje na powszechną jej wdzięczność. I pod tym względem towarzystwo żeglugi parowej Dnieprowskiej, bez zaprzeczenia na nią zasługuje.

Nader umiarkowana cena, pobierana od podróżujących każdego stanu, zadziwiająca lekkość i szybkość biegu obu parowców, tak z wodą, jak i przeciw wodzie, zachwycająca i razem czarująca piękność brzegów Dnieprowych, usianych jużto wioskami, już domami obywatelskiemi, już miasteczkami, które się piętrzą na wzgórzach, nakoniec piękność samego Dniepru, nad podziw uprzyjemnia chwile podróżników i nader krótkiemi je czyni.

Piorwsze miejsce w Kajucie od Kijowa do Krzemieńczuka, kosztuje rs. 7, drugie także w kajucie rs. 6, trzecie rs. 2 i pół: Pasażerowie z tego miejsca zostają na pokładzie parochodu pod namiotem, i obowiązani są do posług parochodowych, mianowicie na stacjach, jako to: Rzyszczewskiej, Perejesławskiej, Kaniowskiej i t. d.; powinni znosić drwa na parochód, i inne tym podobne posługi odbywać, jakie gospodarz, czyli kapitan parochodu zaleci, co jest podobno jedynym w żegludze parowej przykładem eksploatacji biedniejszych lub oszczędniejszych podróżnych. Wyjąwszy dodatkowe warunki trzeciego miej-

sca, które się mogą słusznie wydawać uciążliwemi, jeżeli podróżny płynie tylko od jednej stacji do drugiej, naprzykład z Kijowa do Rzyszczewa, cena jazdy w ogóle jest bardzo umiarkowaną; na jedne stację naprzykład od Kijowa do Rzeszczowa t. j. za 9 mil dobrych płaci się mniej więcej za pierwsze miejsce rs. 1 kop. 70, za drugie rs. 1, za ostatnie pół rubla, z nieograniczonym dodatkiem w mechanicznej pracy.

Każdy z podróżnych może z sobą wziąść bezpłatnie pół puda ciężaru, a co wyżej tego za to płacić obowiązany od puda po 10 kopiejek za każdą stacją.

W roku bieżącym parowice rozpoczęły kursa swoje, zdaje się około połowy kwietnia, a ukończą zapewne w październiku.

Dniepr w niedzielę rano z Kijowa wychodzi, a Włodzimirz we czwartek, jeden dru wiemu w podróży nie przeszkadza i oba zagsze natłok podróżników mają, którzy im wielki dochód przynoszą.

Widzieliśmy dotąd tylko dobrą stronę Dnieprowską parochodów, obaczmy teraz jakie mają niedogodności. Podróżni oboga płci, przybywający wcześnie na parochód, aby się nie opóźnić, nieznajdując go jeszcze przybyłym do stacji, bo też trudno, a często niepodobna parochodowi w naznaczoną godzinę stanąć, muszą pod gołem niebem zostawać z końmi i ze służącemi, wystawieni na zbyteczny skwar słońca, lub na rzęsisty deszcz i słotę, niekiedy nie mając z sobą żywności, o chłodzie i głodzie z niecierpliwością wyglądają rychłego przybycia parochodu, bo od stacji do miasteczka, jak wiem o tem dobrze, nieblisko. Naprzykład w Rzyszczewie od miasteczka do stacji prawie 3 wiorsty. Od Perejesławskiej stacji do miasta około 20 wiorst, od Kaniowskiej do miasta także dwie wiorsty i t. d. Należałoby więc koniecznie, albo samej kompanji, albo obywatelstwu, do którego brzegi Dniepru należą, wystawić dogodne restauracje, i we wszystko je opatrzyć, gdzieby liczni podróżni mieli wygodne schronienie, gdzieby się mogli posilić, tak wchodzący, jak i wychodzący z parochodu, gdzie także konie z ludźmi, czekają niekiedy po godzin kilka.

Wiem o tem dokładnie, od osób godnych wiary, że na stacji Kijowskiej, podróżni wchodzący i wychodzący z parochodu, dla zbyt wązkich i ciężkich tarcic, które się chwiały i uginały pod przechodzącemi, tak mężczyźni jak i kobiety wpadli w wodę i wzajemnie siebie ratowali z tej niewczesnej kąpieli. Dzięki niebu, nikt z nich nie utonął. Zapobiegając takiej niedogodności, niedawnemi czasy kompanji wygodny mostek sporządziła, z którego mogą bezpiecznie podróżni i wstępować i występować z parochodu. Rzyszczewska i Kaniowska stacje dotąd takich mostków nie mają, a o innych nie wiem z pewnością.

Zajrzyjmy jeszcze wewnątrz parochodu; kajuty choć maleńkie, ale czyste i pięknie umeblowane, lecz dla wielkiego natłoku podróżnych obojga płci, często nie ma gdzie i przysiąść, a tem bardziej myśleć o odpoczynku w nocy, kiedy parochód na całą noc zatrzymuje się na stacji, naówczas mężczyzni przez wzgląd dla dam, wychodzą na brzeg nocować na piasku i pod gołem niebem, wystawieni na zjadliwość owadów, lub na deszcz i słotę, bardzo wygodnie noc przepędzać muszą. I dla tej samej ważnej przyczyny, restauracje porządne koniecznie przy stacjach parochodowych być powinny.

Jedzenie i trunki, kawa i herbata nazbyt drogie w bufecie. Naprzykład kieliszek wódki 25 kop. płaci się, jedna potrawa bez smaku sporządzona, kosztuje 30 kop. Bifsztik ten ulubiony pokarm Albjonczyków, tak nieszczęśliwie na statku smaży się, że podróżni muszą nosy zatykać od nieprzyjemnego odoru.

Te uwagi i postrzeżenia na prędce skreślone, są zupełnie rzetelne i kompanja dokonawszy tak pożytecznego dzieła, nie zaniedba zwrócić uwagę na to, co ku wygodzie podróżnych posłużyć może, i przeto tem bardziej zaskarbi sobie przychylność i wdzięczność nadbrzeżnych mieszkańców Dniepru.

CENY TARGOWE WARSZAWSKIE.

z dnia 15 października 1860 r., płacono:

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.
Zyta	6	$66\frac{1}{2}$	4	6
Pszenicy	11	9	6	76
Grochu polnego	—	—	—	—
Gryki	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	3	44	2	10
Kartofle	1	$84\frac{1}{2}$	1	12
Kasza jaglana	—	—	—	—
„ gryczana	8	$85\frac{1}{2}$	5	$39\frac{1}{2}$
„ „ drobna	—	—	—	—
„ jęczmienna	8	$11\frac{1}{2}$	4	$94\frac{1}{2}$
		za pud	rs.	kop.
Mąka pszenna przednia			—	—
„ „ zwyczajna			—	—
„ żytnia pytlowa			—	—
„ gryczana			—	—
Słoma			—	27
Siano			—	36
Masło			8	20

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. — kop —, do rs. — kop. — za garniec od kop. — do kop. —.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 października 1860 r		żądano: Rs.	żądano: kop.	płacono: Rs	płacono: kop.
Monety.					
Pół-imperjały Rossyjskie.		—	—	5	51
Dukaty Hollenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rs. (oprócz kup.)		91	29	90	96
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III-go Okresu (prócz kuponu). . . za 15 rs.		14	83	14	81
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal....	2 M.	100	95	100	80
„ . . . 100 Tal....	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal....	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal....	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk..	2 M.	151	95	—	—
Londyn . . 1 Ft. St....	3 M.	6	68	—	—
Moskwa . . 100 Rs.....	1 M.	99	25	—	—
Petersburg. . 100 Rs.....	1 M.	99	50	—	—
„ . . . 100 Rs.....	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fran...	2 M.	80	—	—	—
„ . . . 300 Fran...	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . . 150 Zła....	2 M.	76	50	—	—
Wrocław . . 100 Tal. .	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Obl. Skarb. Rs. kop. $4\frac{4}{6}$
od Listów Zastawnych kop. 17

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 15 października 1860 r		płacą:	
5-ta Serja Stieglitza	za rs. 100	$92\frac{1}{2}$	rub. sr.
6-ta Serja Stieglitza	„ „ 100	$101\frac{3}{4}$	rub. sr.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	83	rub. sr.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	$87\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	89	talarów pruskich.
Wexle.			
Na Warsz. z terminem krótkim	za rs. 90	$88\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	98	talarów pruskich.
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	$617\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$78\frac{11}{12}$	talarów pruskich.
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$149\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Wiedeń „ 2 „	„ 300 złr.	$73\frac{3}{4}$	talarów pruskich.
Wiedeń.		dają:	
Wexle na Londyn	za 10 f. st.	132 25	złr.
Akcje Kredytu Ruchomego	„ 200 złr.	169 50	złr.
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	— —	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 „	— —	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w jesieni $53\frac{1}{2}$ tal., na wiosenną dostawę $48\frac{1}{4}$.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 12 (24) października 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.